

HALINA FILIPOWICZ¹, ANDRZEJ KARCZ², TAMARA TROJANOWSKA³

Polonistyka po amerykańsku – perspektywy i potrzeby

Polonistyka amerykańska jest jak fantom-powrotnik. Niby jej nie ma, bo trudno mówić o środowiskowej wspólnotcie, skoro rozproszeni jesteśmy na kontynencie większym od Europy. A mimo to polonistyka amerykańska nieustannie pojawia się w polu widzenia. Jej egzotyczna specyfika, tajemnicza geografia intelektualna, zmitologizowana historia i niepokoja, i fascynują.

Patrząc z oddali, narzucać się może wrażenie, że polonistyka amerykańska była jedynie prowincją wielkiej polonistyki w Polsce. O nowoczesnym i niejednokrotnie przełomowym charakterze tutejszej polonistyki przekonała nas praca nad antologią *Polonistyka po amerykańsku. Badania nad literaturą polską w Ameryce Północnej (1990-2005)*, którą przygotowaliśmy dla Wydawnictwa IBL PAN. Spotykamy koleżanki i kolegów na zjazdach naukowych i konferencjach, bierzemy udział w dyskusjach nad ich referatami, korzystamy z ich publikacji – także z tych, które ukazują się w Polsce w przekładzie na język polski, a mimo to nie zdawaliśmy sobie w pełni sprawy, ile cennych, odkrywczych, a także – nie wahamy się użyć tego słowa – wybitnych prac powstało tu w ciągu ostatnich piętnastu lat. Rozproszone po niskonakładowych czasopismach i trudno dostępnych tomach zbiorowych, żyły życiem utajonym. Wiele z nich prezentuje nasza antologia. Pokazuje w ten sposób tutejszy warsztat naukowy, który w badaniach historyczno-literackich i teoretycznoliterackich wypracował pewne cechy charakterystyczne. Na niejednej z tych prac można by się uczyć na przykład analizy tekstu, prowadzonej tutaj z wielką świadomością metodologiczną, czy biegłości retorycznej w budowaniu dyskursu naukowego. Mamy nadzieję, że antologia będzie wizytówką polonistyki północnoamerykańskiej ostatnich lat. Zawarte w tym tomie studia przekonują, że polonistyka w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie jest chudym rozdziałkiem w historii polonistyki.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat udało nam się w wielu ośrodkach stworzyć ambitny program studiów, na który składają się m.in. wykłady z historii literatury polskiej

¹ Prof. Halina Filipowicz, University of Wisconsin-Madison, USA

² Prof. Andrzej Karcz, University of Kansas, USA

³ Prof. Tamara Trojanowska, University of Toronto, Kanada

prowadzone w języku polskim i angielskim, seminaria doktoranckie, a także konwersatoria interdyscyplinarne. Powstały zasobne zbiory biblioteczne. Cieszą zwłaszcza polonistyczne zainteresowania młodych badaczy. Formułują oni problemy badawcze, na które nie zwracano dotychczas uwagi. Ich prace otwierają nowe perspektywy interpretacyjne i ujęcia metodologiczne w badaniach nad literaturą i kulturą polską. Na przykład Megan Dixon zaproponowała nową interpretację *Nie-Boskiej komedii*, skupiając się na postaci Marii, którą badacze traktowali z przymrużeniem oka, zaś Ann Komaromi opublikowała filozoficzne studium o sonetach Sępa-Szarzyńskiego odczytanych poprzez kategorię aporii u Derridy. Podobnych przykładów nie brakuje. Okazuje się, że geograficzne oddalenie nie musi skazywać badaczy na uprawianie drugorzędnych, przyczynkarskich badań. Solidna szkoła interdyscyplinarnej humanistyki amerykańskiej w połączeniu z długą tradycją niezależnego myślenia potrafi zaowocować ważnymi, odkrywczymi pracami.

Inny – pozytywistyczny, by tak rzec – aspekt polonistyki amerykańskiej to jej działalność opiniotwórcza. Coraz silniejsza jest tu świadomość, że polonista amerykański jest najważniejszym ambasadorem kultury polskiej, bo kształci przyszłe pokolenia nie tylko naukowców, ale także polityków, dyplomatów, nauczycieli, dziennikarzy, biznesmenów. Od nich zależy przyszły kształt świata, czyli także stosunków między Ameryką Północną a Europą.

Paradoksem jest zatem, że prężności tutejszych badań polonistycznych i doniosłej roli polonisty w Ameryce jako ambasadora kultury polskiej towarzyszy coraz trudniejsza sytuacja bytowa polonistyki na uniwersytetach północnoamerykańskich. Najpierw kilka słów wyjaśnienia.

Nie ulega wątpliwości, że polonistyka amerykańska nie może dublować polonistyki w Polsce czy nawet w Europie Zachodniej. Inna jest tu tradycja akademicka, inne struktury uniwersyteckie, inaczej ukształtowana mentalność kulturowa studentów, inne potrzeby i oczekiwania. To oczywiste. Specyfika polonistyki amerykańskiej polega przede wszystkim na jej funkcjonowaniu w obrębie instytutów sławistyki. Ich prestiż na poszczególnych uczelniach oraz wewnętrzne hierarchie są bardzo zróżnicowane. Spotykamy się z harmonijnym i równoprawnym współistnieniem wielu mniejszych i większych programów sławistycznych w ramach jednego instytutu. Bywa jednak i tak, że dominuje rusycystyka.

Dobłą stroną tej skomplikowanej współegzystencji jest podejmowanie przez doktorantów nowatorskich badań komparatystycznych. Nieuczciwością jednak byłoby prze milczenie faktu, że w niektórych instytutach sławistycznych polonistyka traktowana jest za ledwie jako drugorzędny, marginalny dodatek do studiów rusycystycznych, a czasem jako zło konieczne. W momencie cięć budżetowych, czy to na wydziale, czy na uniwersytecie, program polonistyczny narażony jest na stałe niedofinansowanie, mogące

doprowadzić do jego zamknięcia i likwidacji. Redukowanie stypendiów dla studentów polonistyki, zmniejszanie liczby oferowanych kursów polonistycznych, wreszcie zamknięcie etatu dla profesora-polonisty – oto kolejne etapy likwidacji programu studiów polonistycznych. Gdy zabraknie stałego profesora-polonisty, nikłe są perspektywy programu, działającego tylko dzięki wizytom kolejnych wykładowców czy lektorów z Polski, którzy z racji swego statusu gościa nie biorą udziału w decyzjach podejmowanych przez radę wydziału i komisje dziekańskie.

Tak więc potrzebny jest nieustanny, skuteczny lobbing na uczelniach, w czym polskie placówki dyplomatyczne w Ameryce Północnej mogłyby mieć wielkie pole do popisu, podobnie jak to się dzieje w przypadku korpusu dyplomatycznego np. Francji i Niemiec – krajów, które doceniły ogromną, opiniotwórczą rolę amerykańskich środowisk uniwersyteckich. Co więcej, stała obecność finansowanych przez rząd polski wystaw, koncertów, festiwali filmowych itp. na uniwersytetach ugruntowałaby atrakcyjność i prestiż polonistyki.

Potrzebne jest przede wszystkim wsparcie finansowe. Wobec pogarszającej się sytuacji materialnej polonistyki najbardziej skutecznymi formami pomocy są subwencje ze źródeł prywatnych i publicznych. Wiele ośrodków polonistycznych korzysta już z prywatnych darów. Nieraz uratowały one istnienie ośrodków w ich dotychczasowym kształcie, zaś innym umożliwiły dynamiczny rozwój. Nie można jednak w długofalowym planowaniu przyszłości polonistyki liczyć tylko na dary czy zapisy spadkowe Polonii. Najbardziej optymalną formą pomocy polonistyce amerykańskiej byłoby stałe dofinansowanie istniejących ośrodków oraz ufundowanie przez rząd polski katedry uniwersyteckiej języka polskiego, literatury i kultury polskiej na co najmniej jednym z bardziej prestiżowych uniwersytetów amerykańskich. Tu warto przypomnieć o istnieniu i kilkuletniej działalności na nowojorskim Uniwersytecie Columbia Katedry Literatury Polskiej im. Adama Mickiewicza, którą ufundowały w 1948 roku powojenne władze polskie. Nieocenioną rolę w tworzeniu tej katedry miał ówczesny attaché kulturalny ambasady w Waszyngtonie, Czesław Miłosz, a do pełnego sukcesu polonistyki na tejże katedrze przyczynił się Manfred Kridl.

Dzisiaj, w pogarszających się dla amerykańskiej polonistyki czasach, finansowe zaangażowanie rządu polskiego jest sprawą interesu narodowego oraz budowania porozumienia między Ameryką Północną i Europą. Chcemy wierzyć, że w miarę stawania się krajem coraz zamożniejszym, Polskę stać będzie na takie zaangażowanie. Dalekosiężnych korzyści, płynących z działalności fundowanych uniwersyteckich katedr, programów i ośrodków, nie da się przecenić – ani wtedy, gdy mowa o polonistyce północnoamerykańskiej, ani wówczas, gdy ma się na myśli obecność i oddziaływanie kultury polskiej na świecie.

Polish literary studies in North America: perspectives and needs

The authors discuss the current state of Polish literary studies in North America. While editing an anthology of recent North American scholarship on Polish literature (*Polonistyka po amerykańsku. Badania nad literaturą polską w Ameryce Północnej (1990-2005)* (Warsaw 2005), the authors have found that the discipline of Polish literary studies in North America demonstrates intellectual strength, cutting-edge scholarship, and an impressive publication record. It is paradoxical, therefore, that this scholarly vitality is accompanied by a deteriorating institutional status of Polish programs at North American universities. Located in Slavic departments that focus on Russian studies, Polish programs are typically underfunded and understaffed. Despite these constraints, they serve as important resource centers that promote a better understanding of Polish culture in North America. However, severe budget cuts raise serious questions whether such work can be sustained in the years to come. The authors recommend that the government of Poland vigorously support existing Polish programs and fund a university chair of Polish language, literature, and culture at a prestigious North American university (comparable to the Adam Mickiewicz Chair that was established by the postwar Polish government at Columbia University in 1948). It is the authors' argument that Polish programs are the most efficient ambassadors of Polish culture and society because they train a new generation of political, business, and media leaders who will shape the public opinion in the future. The Polish government's vigorous support for Polish programs is crucial to long-term benefits that will accrue from the increased presence and wide-ranging impact of Polish culture in the world.

Key words: Polish literary studies, North America, North American universities